Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XIV 20 marca 1932 r. № 6

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC. | Komitet Redakcyjny: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Libudzisz.* | NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

WESOŁEGO ALLELUJA!

Wszystkim naszym Czytelnikom i Czytelniczkom, Członkom Związku, oraz wszystkim pracownikom pocztowym — z okazji nadchodzących świąt Wielkiej Nocy — życzymy najserdeczniej — Wesołego Alleluja!

REDAKCJA POCZTY
ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Dnia 21 i 22 lutego odbyło się plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego z udziałem prezesów Zarządów Okręgowych oraz członków Głównej Komisji Rewizyjnej, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Prezydjum Zarządu Głównego; 2. Dyskusja; 3. Sprawozdanie organizacyjne Prezesów Zarządów Okręgowych; 4. Stanowisko Związku w sprawach: uposażenia, pragmatyki oraz emerytur; 5. Ostateczna redakcja nowego Statutu Związku; 6. Udział Związku w scentralizowanym ruchu zawodowym pracowników państwowych; 7. Sprawy bieżące; 8. Wolne wnioski.

Zgodnie z porządkiem obrad, po otwarciu posiedzenie i zagajeniu obrad przez prezesa Zarządu Głównego kol. Stangreciaka, nastąpiło sprawozdanie Prezydjum Zarządu Głównego, które podzielone zostało na szereg referatów, wygłoszonych przez poszczególnych członków Prezydjum Zarządu Głównego.

Na wstępie, prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak wygłosił sprawozdanie ogólne, przedstawiające prace i usiłowania w okresie od ostatniego Zjazdu Delegatów Kół miejscowych, aż do dnia plenarnego posiedzenia, podkreślając wyjątkowo niepomyślny okres pracy postulatowej i organizacyjnej, jaki w związku z przeżywanym kryzysem gospodarczym odczuwają wszystkie organizacje zawodowe, a zwłaszcza organizacje pracowników państwowych, najbardziej uzależnione od przeżywanych przez Państwo warunków konjunktury ogólnej.

Dlatego też sprawozdawca podkreślił z całym naciskiem, że dyskusja nad sprawozdaniem i opinja o działalności Prezydjum o tyle będzie wszechstronna i sprawiedliwa, o ile nie ograniczy się jedynie do zbilansowania efektów widocznych tej działalności, gdyż w tym okresie wyniki działań w duże efekty obfitować nie mogą, lecz o ile dyskusja ta zostanie rozszerzona i na rozważenie, czy Prezydjum w poszczególnych etapach swej działalności wyczerpało wszelkie dostępne mu środki, czy nie poniechało zabiegów o tę lub inną obchodzącą ogół członków sprawę, czy broniło stanu posiadania z całą energją i we właściwy dla danej sprawy sposób, jednem słowem, czy w tym wyjątkowo niekorzystnym okresie działalności użyto wszelkich dostępnych argumentów i środków, celem obrony interesów członków Związku, względnie złagodzenie nieuniknionych zarządzeń i ograniczeń. Wynik tak ujętej dyskusji będzie niewątpliwie dla Prezydjum dodatni.

Przechodząc do omówienia poszczególnych, bardziej charakterystycznych momentów działalności Prezydjum, sprawozdawca przedewszystkiem zobrazował pierwszy okres działalności Zarządu Głównego, kiedy po wyborze z woli Zjazdu Delegatów Kół miejscowych w Katowicach, dokonanego w dniu ponownego obniżenia płac o 20 proc. w stosunku do Warszawy, Górnego Śląska, powiatu Morskiego i t. d., nowowybrane Prezydjum Zarządu Głównego zjechało do Warszawy, celem objęcia powierzonych mu czynności.

Wrzenie wśród pracowników pocztowych w Warszawie było tak wielkie, że Prezydjum uważało za swój pierwszy obowiązek zainicjowanie bezpośredniego zetknięcia się z ogółem członków, wysłuchania ich i zajęcia wspólnego stanowiska organizacyjnego. Z inicjatywy Prezydjum Zarządu Głównego, już w trzy dni po przybyciu do Warszawy, odbył się wielki wiec pracowników poczt, telegrafów i telefonów zwołany wspólnie przez wszystkie trzy Związki pocztowe, t. j. Związek Prac. P. T. i T., Związek Niższych Pracowników P. T. i T., oraz Zrzeszenie Techników P. T. i T., na którem przewodnictwo objęli trzej prezesi wymienionych Związków. Po raz pierwszy od lat kilku, zwaśnione, bez istot-

nej podstawy ideowej, (i nie z naszej winy) odłamy pocztowców, w obliczu klęski, a z inicjatywy sprawozdającego Prezydjum, znalazły wspólny język i zasiadły przy jednym stole obrad. Nastąpiło pierwsze faktyczne i uczciwe zbliżenie, zbliżenie obecnie postępujące coraz bardziej, stanowiące — po wcieleniu t. zw. frondy krakowskiej w łono Związku — dalszy krok ku scaleniu, tak koniecznego dziś zwłaszcza, ruchu zawodowego pracowników pocztowych w Polsce. Nie doszliśmy może jeszcze w tej chwili do głębokiego zrozumienia tej palącej konieczności, nie pora, niestety, w tej chwili już zastanawiać się nad formą zrealizowania tej wielkiej, wspólnej dla wszystkich potrzeby, — jednak wspólnota inetresów zawodowych, brak różnic ideowych i nieubłagana konieczność wspólnego, mocnego frontu, w obliczu wcielania w życie zasadniczej przebudowy ustroju pocztowego wraz z przebudową warunków pracy i płacy pracowników pocztowych, muszą w każdym dojrzałym i uczciwym działaczu zawodowym budzić coraz silniejsze refleksje, skłaniające do jaknajpoważniejszego przemyślenia tego problematu. Pomimo piętrzących się trudności, pomimo nieusuniętych jeszcze niedowierzań czy zadraśnięć osobistych, życie i jego surowe konieczności, wierzymy w to, będą nas coraz bardziej zbliżać.

Wracając do zwołanego wspólnego wiecu należy zaznaczyć, że był on niezmiernie burzliwy i, już to pod wpływem silnego zdenerwowania jakie wywołała nowa obniżka płac, już to pod wpływem agitacji wywrotowej, jaką usiłowano w czasie wiecu przeprowadzać przez osobników, którzy wśliznęli się na salę, zaistniały próby zdyskontowania podniecenia umysłów w kierunku zniechęcenia członków do organizacji, by tem łatwiej następnie łowić ryby w mętnej wodzie dezorganizacji i zamętu w pojęciach członków.

Jakkolwiek dotknięci nową obniżką płac pracownicy uzyskali po wiecu pewne ulgi w postaci przyznania 10 i 15 procentowego dodatku w stopniach służbowych od X-go do XVI-go, uwarunkowanych obarczeniem dużą rodziną, co świadczy, że to solidarne wystąpienie zainicjowane przez Prezydjum miało znaczenie faktyczne i taktyczne, pomimo to i nadal usiłowano rozbijać Związek, operując argumentami zgoła demagogicznemi, lub nawet wierutnem kłamstwem i oszczerstwem; objawy te dały się zaobserwować i w innych ośrodkach organizacji, zresztą próby rozbicia związków były podejmowane wszędzie, we wszystkich prawie organizacjach pracowników państwowych.

To też pierwsze tygodnie działalności Prezydjum musiały zostać zużyte na energiczną kontrakcję — zgromadzenia, wiece, pogadanki i t. p. w różnych naszych ośrodkach, celem przeciwdziałania demagogji i uchronienia członków przed największym błędem jaki mogli popełnić — rozbiciem Związku i opłakanemi skutkami tegoż, w postaci zarówno unicestwienia obrony swoich interesów i spraw zawodowych, oraz zmarnowania dotychczasowego dorobku związkowego. Uczciwe, szczere naświetlanie sytuacji państwowej i usiłowań Związku w kierunku przeciwdziałania klęsce obniżenia płac, w każdym uświadomionym członku Związku musiało wywołać i wywołało przekonanie, że Zarząd Główny Związku poczynił wszelkie możliwe pociągnięcia, a odwrócenie faktu przeszło jego możliwości. Ta świadomość sparaliżowała nieuczciwe próby i zamiary, zaufania w walor i potrzebę zbiorowości nie załamała, a spotęgowana niedawnemi w czasie świetnemi sukcesami w okresie lepszej konjunktury, utrwaliła upór trwania w mocnych, solidarnych szeregach związkowych, gotowych do celowej, przemyślanej akcji o świaltejsze jutro.

Z tej ciężkiej, ogniowej próby wyszliśmy zwycięsko, niezłamani, nierozproszkowani, wbrew wszelkim zakusom.

Zaledwie minął okres walki z demagogją i upadkiem ducha związkowego, a już jak lawina spadły na skołatane głowy pracowników pocztowych nowe, gryzące niepokoje, w postaci szeregu pogłosek o rzekomej trzeciej obniżce płac, cofnięciu dodatków na rodziny, dodatków mieszkaniowych, szkolnych etc. etc.

Nieprostowane natychmiast i w zdecydowanej formie, wiadomości te spowodowały nową falę depresji i popłochu Rozpoczęła się znowu krzątanina — zabiegi, delegacje, audjencje, memorjały, zgromadzenia, narady i t. d. i t. d., o czem zresztą pisaliśmy szczegółowo bądź w Poczcie, bądź w komunikatach do kół i okręgów.

W tym wypadku, na szczęście, skończyło się tylko na pogłoskach. Po wielu dniach bezustannej szarpaniny, zasypywani stekiem zapytań, listów, telefonów i telegramów, mogliśmy wreszcie przynieść wiadomość uspokajającą i kategoryczną, aliści zarysowywała się już wówczas na horyzoncie naszego życia służbowego nowa, ciężka chmura — nowelizacji ustawy emerytalnej, nowelizacji dla nas wprost fatalnej.

W okresie wszystkich tych zmagań, zwątpień i nadziei, kiedy ciężar odpowiedziałalności moralnej za powierzone w nasze ręce losy organizacji i interesy jej członków, ciężkiem brzemieniem kładł się na każdą godzinę naszej myśli i naszych zamierzeń, trzeba było szukać nowych form i nowych dróg działalności, potęgujących i wzmacniających jej wartość i zasięg. I znów z inicjatywy Prezydjum Zarządu Głównego, łącznie ze Stowarzyszeniem Urzędników Państwowych, zrodziła się organizacja, łącząca w jedną całość nieskoordynowane dotychczas wysiłki poszczególnych związków.

Wyszliśmy z założeniem, że wszystkie organizacje zawodowe muszą zapomnieć na czas kryzysu o różnicach ideowych, faktycznych i formalnych jakie je dzielą i które nie pozwalały dotychczas na to, by stanowiły jedną wielką organizację, skupiającą wszystkie związki pracownicze.

Wyszliśmy z założeniem, że w tym momencie wszystkie organizacje zawodowe muszą się znaleźć przy jednym stole, wybrać komitet międzyorganizacyjny i rozpocząć solidarną walkę ze wspólnym wrogiem — głodem!

Inicjatywa ta spowodowała powstanie Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych, obejmującego narazie 13 związków.

Nadeszła niebawem hiobowa i konkretna już wieść o zamierzonej nowelizacji ustawy emerytalnej pracowników państwowych i wojska, oraz o zamierzeniach pogarszających ustawodawstwo socjalne, dotyczące przedewszystkiem pracowników prywatnych. Jak słuszną, jak życiowo konieczną była ta inicjatywa nasza, jak właściwą i nieodparcie logiczną jest teza poniechania różnic organizacyjnych w poszczególnych zawodach przedewszystkiem i powiązania jednolitych związków zawodowych w wielką a ogólną całość — to 87 związków, które poprzez swoje centrale i podcentrale znalazły się przy wspólnym stole, w obronie zagrożonych emerytur i ubezpieczeń społecznych.

Zostawiając na uboczu szczegóły działalności powstałego Komitetu Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych, gdyż pisaliśmy o tem wyczerpująco w Poczcie, możemy być dumni z tego, że Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej był jednym z inicjatorów, inicjatorem szczęśliwej ręki, wydarzenia zbyt doniosłego w przyszłych swoich skutkach, aby się ważyć określać je w kilku czy kilkunastu zdaniach, wydarzenia, kiedy po raz pierwszy w Polsce stanęły obok siebie zorganizowane szeregi pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, tworząc jednolity front elity świata pracy w Rzeczypospolitej Polskiej!

* * *

Ramy naszego organu nie pozwalają, niestety, na umieszczenie pełnego sprawozdania Prezydjum Zarządu Głównego, które, nawiasem mówiąc, zajęło ponad 4 godziny pierwszego dnia obrad. Z konieczności ograniczymy się do zaznaczenia jedynie ważniejszych tematów poruszonych w sprawozdaniu, zwłaszcza, że wiele z nich jest już znanych czytelnikom Poczty, jak np. akcja w sprawie emerytalnej, stanowisko w sprawie budżetu M. P. i T. i t. p.

* * *

W dalszej części sprawozdania Prezes kol. Stangreciak zilustrował przebieg dokonywanej redukcji pracowników p. t. i t., konferencje i interwencje w Ministerstwie Poczt i Telegrafów na ten temat, przyczem nie bez znaczenia jest wiadomość, że redukcja personelu do norm przewidzianych budżetem na rok 1932/33, to jest od 1-go kwietnia b. r., jest już wykonana i zosta-

ła przeprowadzona przez nieprzyjmowanie nowych sił na miejsce zmarłych, przechodzących w stan spoczynku, zwolnionych za przewinienia i t. p., wobec czego redukcja mechaniczna już obecnie nie nastąpi.

Pomimo, że redukcja personelu nie miała charakteru mechanicznego, odbiła się jednak w poważny sposób na czynnościach Prezydjum, z powodu znacznie zwiększonej ilości spraw interwencyjnych, zwiększonego nasilenia zwolnień, zwłaszcza pracowników młodszych, spotęgowanego przenoszenia w stan spoczynku i t. p., gdzie w wielu wypadkach poza interwencją i to zwłaszcza w sprawach emerytalnych, należało udzielać porady i pomocy prawnej. Zwłaszcza porady prawne, redagowanie odpowiednich podań, wniosków etc., w całym okresie sprawodawczym były codziennym i niezwykle licznym przedmiotem czynności.

Zaznaczając ze sprawozdania temat porad prawnych, należy wspomnieć również o wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie stosowania osławionego paragrafu 42 Tymczasowych Przepisów Służbowych, mocą którego N. T. A. podzielając wywody radcy prawnego Związku, w bardzo znacznym stopniu zwęził możność jego stosowania, przez obowiązek nietylko stosowania sakramentalnej formułki: „z powodu nieudolnego" względnie „niedbałego pełnienia obowiązków", lecz przez obowiązek nałożony na administrację ścisłego, taksatywnego wyszczególnienia konkretnych faktów niedbalstwa lub nieudolności, a to celem umożliwienia ich odparcia przez zainteresowanego.

Jednym z ważniejszych momentów ze sprawozdania, jest sprawa awansów. Awanse mocą rozporządzenia Rady Ministrów zostały, jak wiadomo, wstrzymane w stosunku do wszystkich urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych. Poczta jednak — jako przedsiębiorstwo już obecnie — operując wybitnie dochodowo, pomimo nawet znacznego spadku frekwencji, Poczta — handlowo biorąc — ma wszelkie podstawy naturalne do zaspakajania swoich potrzeb awansowych. Potrzeby te są istotne i palące. Wiele stanowisk, zakwalifikowanych przez inne rozporządzenia Rady Ministrów do danego stopnia służbowego, sprawują funkcjonarjusze w stopniach niższych, awansować ich nie można z powodu zakazu ogólnego. Wytworzył się stan anormalny: rozporządzenie Rady Ministrów o stanowiskach w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej koliduje z rozporządzeniem w sprawie zakazu awansowania. Cierpi na tem i personel i służba.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów podziela w zupełności stanowisko Związku i ze swej strony czyni zabiegi o zwolnienie Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu z zakazu awansowania funkcjonarjuszów pocztowych.

Nie przesądzając rezultatu, należy zaznaczyć, że sprawa ta znajduje się na dosyć dobrej drodze.

Bardzo aktualną rzeczą jest uprzystępnienie możliwości składania egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne. Rozporządzenie p. Ministra Poczt i Telegrafów przewiduje program egzaminów, według którego niektóre wymagane wiadomości znajdują się poza sferą normalnego dostępu, gdyż nie obejmują ich żadne przepisy służbowe. Dotyczy to zwłaszcza niektórych dziedzin z mechaniki, przepisów policyjnych, zasad naukowej organizacji pracy i innych, oderwanych zupełnie od ścisłej służby pocztowo telegraficznej i telefonicznej. Prezydjum Zarządu Głównego czyniło i czyni w tym kierunku odpowiednie starania na terenie M. P. i T. Według uzyskanej zapowiedzi, niebawem ma nastąpić ułatwienie tych trudności.

* * *

Ponieważ w obecnem sprawozdaniu Prezydjum Zarządu Głównego wprowadziło inowację w formie podziału sprawowania na poszczególne referaty, dostosowane do podziału czynności organizacyjnych, po referacie kol. Prezesa Stangreciaka, składali jeszcze sprawozdania kol. wiceprezesi Sas i Kopczyński, sekretarze Hałas i Libudisz, skarbnik Borszewska i kol. Godlewski.

I tak:

Kol. Sas szczegółowo zobrazował akcję naszą w sprawie szczeblowania i ustawy emerytalnej na terenie Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych i powstałego ostatnio Komitetu Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych, opisując narady i stanowisko zajęte w Komitetach, delegacje do Rządu, Sejmu i Senatu, poszczególnych przedstawicieli Ciał Ustawodawczych, klubów parlamentarnych Sejmu i Senatu i t. p., cytując złożone memorjały, wnioski, oraz argumenty nasze i zbiorowe. Z przebiegu tej akcji Prezydjum Z. Gł. wydawało komunikaty do kół i okręgów, oraz umieszczało sprawozdania szczegółowe w Poczcie, wobec czego ograniczamy się jedynie do zaznaczenia treści sprawozdania kol. Sasa.

Kol. Kopczyński skreślił działalność Prezydjum Zarządu Głównego w sprawach dotyczących specjalnych postulatów kolegów niższych funkcjonarjuszów pocztowych, gdyż sprawy ogólne dotyczą wszystkich jednakowo, przyczem kol. Kopczyński, jako przedstawiciel Związku z ramienia członków niższych funkcjonarjuszów, zaznaczył z uznaniem jednolite i bezstronne traktowanie wszystkich spraw, jakie wpływają do Prezydjum Zarządu Głównego i jakie są przedmiotem działań z inicjatywy poszczególnych jego członków.

Kol. Hałas wygłosił niezwykle ciekawe sprawozdanie na temat działalności Sanatorjum w Zakopanem, domu wypoczynkowego w Krynicy oraz budującego się domu związkowego we Lwowie. Szczególną uwagę sprawozdawca poświęcił Sanatorjum w Zakopanem, analizując budżet i zamknięcia budżetowe za rok 1931, omawiając i uzasadniając uchwalony przez Prezydjum preliminarz budżetowy na rok obecny, poczem po przytoczeniu szeregu cyfr porównawczych wykazał dokonane znaczne usprawnienie gospodarcze i lekarskie, oraz przedstawił dokonane nowe inwestycje i ulepszenia.

Kol. Libudzisz zobrazował całokształt codziennej prcay Prezydjum Zarządu Głównego w świetle wpływającej i wychodzącej korespondencji, przeprowadzonych interwencyj i ich wyników, obron dyscyplinarnych, porad prawnych i t. p., oraz kol. Godlewski złożył wyczerpujące sprawozdanie z referatu sprzedaży znaczków uzdrowiskowych, obejmujące cyfrowe i ogólne ujęcie wszystkich przeprowadzonych akcyj: noworocznej, znaczkowej, taryfowej, żetonowej, pocztówkowej i t. p., oraz plan zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Wreszcie skarbnik, koleżanka Borszewska, wygłosiła sprawozdanie kasowe cyfrowe i ogólne (bilans podajemy na innem miejscu), zaznaczając zadawalniające wpływy, umożliwiające planowe realizowanie gospodarczych i samopomocowych zamierzeń Związku i umożliwiające solidne wywiązywanie się z przyjętych zobowiązań finansowych. Na podkreślenie zasługuje dalsze poważne gruntowanie się siły materjalnej Związku, wyrażającej się, w nieruchomościach tylko, wartością 1.759.060 złotych.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, objętej protokułem czynności z dnia 17, 18, 19 i 20 lutego b. r., stwierdzającem zgodność zaksięgowanych pozycyj z przedłożonemi dowodami kasowemi i pozycjami kont księgi głównej i bilansu, nastąpiła obszerna dyskusja, w której członkowie plenarnego posiedzenia, nietylko poddawali ocenie czynności Prezydjum Zarządu Głównego, lecz również zastanawiali się nad planem i taktyką działania Zarządu Głównego na najbliższą przyszłość.

Wielu z uczestników dyskusji podkreślało z uznaniem usiłowania Prezydjum Zarządu Głównego, które jakkolwiek w wielu wypadkach ostatnich, z niezależnych od Prezydjum względów, nie zostały uwieńczone należnym wynikiem, świadczą jednak dobitnie o tem, że organizacja w każdej takiej okoliczności czyniła wszystko to co leżało w jej mocy.

Po zakończeniu dyskusji na wniosek kol. Harasimowicza, przedstawiciela Zarządu Okręgowego we Lwowie, uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

> „Plenarne posiedzenie Zarządu Gł. Związku Prac. P. T. i T. R. P., odbyte z udziałem Prezesów Zarządów Okręgowych, oraz Głównej Komisji Rewizyjnej, przyjmując do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z czynności Prezydjum, wyraża Mu pełne votum zaufania i prosi o dalszą jak dotychczas gorliwą obronę praw pracowników pocztowych".

Po zakończeniu dyskusji nad sprawozdaniem i uchwaleniu wyżej wymienionej rezolucji, nastąpiły sprawozdania organizacyjne Prezesów Zarządów Okręgowych o stanie organizacji w poszczególnych okręgach, ruchu członków, wzajemnym stosunku między administracją a Związkiem, lokalnych potrzebach Okręgów i Kół miejscowych i t. p., poczem przystąpiono do obrad nad ustaleniem ostatecznej redakcji nowego statutu Związku, uchwalonego przez zjazd Delegatów Kół miejscowych, z poleceniem ostatecznego dokonania rewizji redakcji statutu. Praca ta, polegająca na przestudjowaniu i przedyskutowaniu kilkudziesięciu artykułów nowego statutu, zajęła większą część drugiego dnia obrad. Statut tęn po zatwierdzeniu zostanie zamieszczony w Poczcie.

Z kolei nastąpiło przedyskutowanie i uchwalenie rezolucyj, określających stanowisko związku w sprawach: uposażenia, pragmatyki oraz emerytur.

Uchwalone zostały następujące rezolucje:

REZOLUCJA W SPRAWIE UPOSAŻENIA

Plenarne posiedzenie Zarządu Gł. z udziałem prezesów Zarządów Okręgowych i Głównej Komisji Rewizyjnej, obradujące w dniu 21 lutego r. b. w Warszawie, po wysłuchaniu sprawozdania Prezydjum Zarządu Głównego domaga się:

a) przywrócenia automatycznego awansu w szczeblach;

b) przywrócenia dodatku stołecznego, górnośląskiego i powiatu morskiego;

c) przywrócenia dla wszystkich pracowników państwowych 10 proc. dodatku do uposażeń, który otrzymują wojskowi zawodowi i policja.

Równocześnie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego stwierdza, że nieustanne obciążanie pracowników państwowych obowiązkiem pokrywania niedoborów budżetowych przy równoczesnem faktycznem, a ostatnio ustawowem, stosowaniu ulg podatkowych dla sfer bez porównania silniejszych ekonomicznie, stwarza sytuację doprowdzającą zbiedzone masy pracownicze do ostatnich granic depresji, co w konsekwencji odbija się ujemnie na sprawności całego aparatu państwowego, przed którym specjalnie w chwili obecnej ciążą ważkie zadania, oraz że obecne katastrofalne położenie pracowników państwowych, będące miernikiem położenia materjalnego całego świata pracy, niszczy ostatecznie konsumcję, pogłębiając kryzys gospodarczy.

REZOLUCJA W SPRAWIE PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ

Plenarne posiedzenie Zarz. Głównego z udziałem prezesów Zarządów Okręgowych i Głównej Komisji Rewizyjnej, obradujące w dniu 21 lutego b. r. w Warszawie, po wysłuchaniu sprawozdania Prezydjum Zarządu Głównego, wobec zapowiedzi opracowania przez Rząd nowych przepisów służbowych dla pracowników państwowych, a w ich liczbie i pracowników pocztowych, stwierdza:

1) że w przepisach służbowych winny być uwzględnione zasadnicze idee, na których jest oparte ustawodawstwo ochronne pracy, a zwłaszcza przepisy o czasie pracy, o urlopach i higjenie pracy;

2) że zasady i założenia, na których winny być oparte przepisy służbowe różnych rodzajów pracowników państwowych, winny być wspólne, różnice winny wypływać z odnośnych potrzeb pracy i odmiennego charakteru służby;

3) że przepisy służbowe poszczególnych rodzajów pracowników państwowych i wszelkich instytucyj publiczno - prawnych winny uwzględniać zasadę łączności służby dla Państwa, co winno znaleźć wyraz w przepisach uposażeniowych i emerytalnych;

4) że władze państwowe, powołane do opracowywania i wykonywania przepisów służbowych winny znaleźć formę stałego kontaktu z przedstawicielstwem ruchu zawodowego pracowników państwowych, np. formę Rady dla przepisów służbowych pracowników państwowych przy Prezesie Rady Ministrów;

5) że w przepisach służbowych winna być uwzględniona, w sposób należyty, zasada stałości stosunku służbowego i z tem związana zasada odpowiedzialności osobistej pracowników za wykonywane przez nich czynności;

6) organizacja w zakresie kwalifikowania pracowników i postępowania dyscyplinarnego winna zapewnić pełen objektywizm ocen i wyroków.

Plenarne posiedzenie uważa, że do czasu ewentualnego zwołania Rady dla przepisów służbowych pracowników państwowych winna być powołana przez organizacje zawodowe pracowników państwowych Komisja, któraby się zajęła kodyfikacją przepisów, normujących stosunki służbowe pracowników państwowych.

REZOLUCJA W SPRAWIE NOWELIZACJI USTAWY EMERYTALNEJ

Plenarne posiedzenie Zarządu Gł. z udziałem prezesów Zarządów Okręgowych i Głównej Komisji Rewizyjnej, obradujące w dniu 21 lutego r. b. w Warszawie, po wysłuchaniu sprawozdania Prezydjum Zarządu Głównego, wobec wniesienia przez Rząd noweli do ustawy emerytalnej, zwraca się do Rządu

z postulatem zaniechania nowelizacji ustawy w tym kierunku, gdyż proponowane zmiany godzą w żywotne interesy pracowników państwowych, są niesprawiedliwe i niezgodne z dotychczasową zasadą, istniejącą w Państwie Polskiem przeszło 10 lat. Doba kryzysu, stwarzająca z konieczności specjalną atmosferę depresji i ostrożności, nie może być momentem właściwym do podejmowania gruntowniejszych reform ustawodawstwa pracowniczego.

Z tej racji plenarne posiedzenie Zarządu Głównego w sposób stanowczy przeciwstawia się wszelkim projektowanym zmianom ustawodawstwa pracowniczego, zmierzającym ku uszczupleniu obecnych warunków prawnych i materjalnych pracowników, w szczególności zaś kategorycznie przeciwstawia się wszelkim projektom odebrania lub ograniczenia nabytych praw, podkreślając, że projekty takie podrywają wiarę w stabilizację stosunków państwowych i wytwarzają szkodliwą atmosferę ogólnej niepewności.

Równocześnie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego podkreśla z naciskiem, że zmiany w ustawodawstwie pracowniczem nie powinny być podejmowane bez wysłuchania opinji stowarzyszeń i związków pracowniczych".

Po uchwaleniu rezolucyj odbyła się dyskusja nad zagadnieniem udziału Związku w centralizacji ruchu zawodowego pracowników państwowych. Sprawa ta była już przedmiotem obrad ostatniego Zjazdu Delegatów Kół miejscowych w Katowicach, jednak zdania uczestników Zjazdu były podzielone, gdyż w owym okresie nie istniała jeszcze centrala tego rodzaju, aby ją można było traktować jako wykładnię opinji i dążeń większości zorganizowanych pracowników państwowych. Z tych względów ścierały się na zjeździe różne propozycje przystąpienia do tego lub innego ugrupowania, przyczem były również głosy, aby występować zupełnie samodzielnie. Ostatecznie Zjazd sprawę tę przekazał decyzji najbliższego plenarnego posiedzenia.

Obecnie wobec zapoczątkowanego wielkiego zjednoczenia związków i stowarzyszeń pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, plenarne posiedzenie Zarządu Głównego upoważniło Prezydjum do zgłoszenia formalnego akcesu do centrali, która będzie reprezentować największą wykładnię opinji pracowników państwowych.

Na tem, po załatwieniu szeregu spraw bieżących, oraz uchwaleniu niektórych wniosków i subwencji organizacyjnych, obrady zostały zakończone.

* * *

Reasumując dwudniowe obrady Zarządu Głównego, należy stwierdzić, że objęły one wszystkie najważniejsze zagadnienia organizacyjne chwili, skonkretyzowały stanowisko Związku w zasadniczych sprawach: uposażenia, emerytur i pragmatyki służbowej, ustosunkowały się w sensie pozytywnym do poczynań i taktyki organizacyjnej Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego, udzielając Mu wielu cennych wskazówek i myśli na dalszy, sześciomiesięczny okres działalności, okres wyjątkowo trudny i skąpy w efekty widoczne, okres wymagający sprawdzianu szerszego grona działaczy i mandatarjuszów Związku bardziej niż kiedykolwiek indziej.

Ten trudny i niewdzięczny dla pracy społecznej okres borykania się z przeciwnościami, tkwiącymi w głębokich kataklizmach gospodarczych nietylko Polski, ale wszystkich prawie państw europejskich i pozaeuropejskich, kataklizmach, wobec których w wielu wypadkach stoją bezradne już nie związki, lecz największe ustroje państwowe, — przyniósł nam poza wszystkiemi klęskami jedną nieocenionej wagi i doniosłości wielką prawdę, **prawdę możliwości pracy jednolitej, prawdę możliwości zbudowania wielkiej organizacji świata pracy, organizacji zdolnej dyktować warunki, tak jak do tej pory nam je się dyktuje.**

Tej prawdy, dotychczas, niejeden z nas nie potrafił dojrzeć!

BILANS BRUTTO

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

za czas od 1 maja 1931 r. do 31 grudnia 1931 r.

WYSZCZEGÓLNIENIE OBROTÓW OD 1.V.1931 R. DO 31.XII.1931 R.

Nazwa rachunku:	Winien	Ma
Kasa	448.340,81	433.332,50
Banki	435.585,71	638.822,22
Składki i wpisy	3.905,—	218.135,41
Płace personelu	8.732,—	
Djety członków Zarządu	11.775,—	
Wyjazdy organizacyjne	7.752,46	104,—
Zjazdy i Kongresy	32.247,12	
Subwencje i zapomogi	10.543,96	10,—
Pomoc prawna	4.362,40	
Poczta	32.287,44	4.174,85
Administracja domu i placów	8.666,48	7.800,75
Utrzymanie lokalu i biura	4.453,41	40,10
Referat Budowy Uzdrowisk	4.875,18	34.811,81
Sanatorja i uzdrowiska	284.093,82	100.039,53
Dłużnicy i wierzyciele	64.361,33	202.341,08
Różne wydatki	7.790,62	270,—
Nieruchomości i ruchomości	1.764.060,35	5.000,—
Procenty	27.890,57	39.143,04
Sumy przechodnie	10.386,88	6.966,41
Kapitał		1.481.118,84
Bilans otwarcia	1.979.566,80	1.979.566,80
	5.151.677,34	5.151.677,34

POZOSTAŁOŚĆ NA DZIEŃ 31.XII.1931 ROK.

Nazwa rachunku:	Winien	Ma
Kasa	15.008,31	
Banki		203.236,51
Składki i wpisy		214.230,41
Płace personelu	8.732,—	
Djety członków Zarządu	11.775,—	
Wyjazdy organizacyjne	7.648,46	
Zjazdy i Kongresy	32.247,12	
Subwencje i zapomogi	10.536,96	
Pomoc prawna	4.362,40	
Poczta	28.112,59	
Administracja domu i placów	865,73	
Utrzymanie lokalu i biura	4.413,31	
Referat Budowy Uzdrowisk		29.236,63
Sanatorja i uzdrowiska	184.054,29	
Dłużnicy i wierzyciele		137.979,75
Różne wydatki	7.520,62	
Nieruchomości i ruchomości	1.759.060,35	
Procenty		11.252,47
Sumy przechodnie	3.420,47	
Kapitał		1.481.118,84
	2.077.754,61	2.077,754,61

R-K ZYSKÓW I STRAT

na dzień 31.XII 1931 r.

Nazwa rachunku:	Winien	
Przenosi się na straty:		
Płace personelu	8.732,—	
Djety członków Zarządu	11.775,—	
Wyjazdy organizacyjne	7.648,46	
Zjazdy i Kongresy	32.247,12	
Subwencje i zapomogi	10.533,96	
Pomoc prawna	4.362,40	
Poczta	28.112,59	
Administracja domów i placów	865,73	
Utrzymanie lokalu i biura	4.413,31	
Różne wydatki	7.520,62	116.211,19
Przenosi się na r-k kapitału		139.208,32
		255.419,51

Nazwa rachunku:	Ma
Składki i wpisy	214.230,41
Referat Budowy Uzdrowisk	29.936,63
Procenty	11.252,47
	255.419,51

BILANS NETTO

na dzień 31.XII 1931 r.

Kasa	15.008,31	
Sanatorja i uzdrowiska	184.054,29	
Nieruchomości i ruchomości	1.759.060,35	
Sumy przechodnie	3.420,47	
		1.961.543,42

Banki i P. K. O.	203.236,51	
Dłużnicy i wierzyciele	137.979,75	
Kapitał	1.620.327,16	
		1.961.543,42

Za Zarząd Główny:
Józef Stangreciak — prezes,
Irena Borszewska — skarbnik

Komisja Rewizyjna:
Ignacy Korman — przewodniczący,
Gustaw Weinreder — wice-przewodniczący,
Roman Janicki — sekretarz.

Członkowie:
Karol Pyszka,
Stanisław Ostrzyżek.

POD ROZWAGĘ

Poczta nasza przeżywa obecnie kryzys. Ruch się zmniejsza. Zaczynają się mnożyć fałszerstwa znaczków. Potajemnie powstają i funkcjonują nielegalne przedsiębiorstwa przewożenia i doręczania korespondencji. Biedniejsze warstwy społeczeństwa ograniczają do minimum korespondencję osobistą. Coraz więcej dziś jest osób, które wysyłają listy wyłącznie tylko w wypadkach niezbędnej potrzeby. Wzajemna, bezinteresowna korespondencja zaczyna coraz bardziej zanikać.

Przyczyną tych niezdrowych objawów jest przedewszystkiem wysoka cena **znaczka listowego.** W dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego, dobie największego rozwoju bezrobocia, każdy coraz więcej odczuwać zaczyna cenę grosza. Opłata 35-cio groszowa za list zwykły na dzisiejsze czasy nazbyt jest wygórowana. (Nie mam tu na myśli 5-cio groszowej opłaty na rzecz bezrobocia). Iluż to żołnierzy w wojsku, z powodu drożyzny znaczka pocztowego, odmówić sobie musi przyjemności napisania słów kilku do rodziców lub odwrotnie! Firmy i instytucje handlowe ograniczają lub zbiorowo i nielegalnie wysyłają swą korespondencję w większości wypadków dlatego jedynie, że budżet nadwątlony kryzysem i nazbyt wygórowana opłata listowa zmuszają je do tego.

Poczta, która od najdawniejszych czasów była szerzycielem kultury, w dobie obecnej zaczyna rozwój kultury tamować! W zapomnienie dziś poszła zdrowa i mądra zasada Rowlanda Hilla „im tańsza będzie opłata pocztowa, tem silniejszy rozwinie się ruch korespondencji". Wiek XIX, stojący na nieporównanie niższym poziomie rozwoju kultury, zastosował tę zasadę i nadzwyczajne miał skutki. Poczta angielska, zawdzięczając tej zasadzie, stanęła wówczas na czele światowego ruchu komunikacyjnego.

Rzecz oczywista, że niekoniecznem byłoby obniżać takie opłaty jak polecenie, pobranie, opłaty przekazowe, paczkowe, telegraficzne i inne. Ceny druków płatnych można nawet zwiększyć. Opłata za list zwykły musi jednak ulec zmianie. Obniżenie i to znaczne tej opłaty nastąpić musi w najkrótszym czasie, w przeciwnym bowiem razie poczta nasza będzie podupadać coraz bardziej, dając jednocześnie możność istnienia przedsiębiorstwom „nielegalnych poczt".

Ponadto, walka z takiemi przedsiębiorstwami musi być bezwzględna i energiczna. Zastosować z powodzeniem tu można środki stosowane przez monopol spirytusowy w zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa. Wypłacanie nagród policji oraz tym jednostkom z pośród społeczeństwa, które dopomogą do wykrycia oszustów, wykorzenić może tę chorobę naszego organizmu pocztowego.

Aleks. Popławski

P. K. O. w odpowiedzi na artykuł „Poczty"

W związku z zamieszczonym w N-rze 20 — 21 „Poczty" artykułem p. t. „Nieco o zmianie manipulacji zleceniowej P. K. O.", otrzymaliśmy w odpowiedzi z Pocztowej Kasy Oszczędności artykuł następującej treści:

Sprawa wprowadzenia wykazów wpłat w obrocie czekowym, wspólnych dla wszystkich Oddziałów P. K. O., jest przedmiotem rozważań z naszej inicjatywy już od dłuższego czasu i wyniki studjów pozwalają przypuszczać, że będzie ona w sposób pozytywny załatwiona.

Projekt wprowadzenia systemu odsyłania dowodów wpłaty przez urzędy pocztowe bezpośrednio do właścicieli kont jest daleko przedwczesny i narazie zupełnie nierealny, na co składa się wiele przyczyn, między innemi następujące:

Pierwszym kardynalnym powodem, który przemawia przeciw systemowi odsyłania dowodów wpłat przez urzędy pocztowe, bezpośrednio do właścicieli kont, jest to, że system ten czyni nierealną sprawę uzgodnienia stanu konta pomiędzy właścicielem konta a Pocztową Kasą Oszczędności.

Wskutek różnych dat nadejścia dowodu wpisu do Pocztowej Kasy Oszczędności, a otrzymania dowodu wpłaty przez właściciela konta, stan konta będzie zawsze w rozumieniu właściciela niezgodny ze stanem konta, prowadzonym w Pocztowej Kasie Oszczędności, dla której miarodajną być może tylko data nadejścia dowodu wpisu, zaś dla właściciela konta data otrzymania dowodu wpłaty, które to dwie daty tylko wyjątkowo i przypadkowo mogą się ze sobą zbiegać.

Właściciel konta, posiadając dowód wpłaty, przesłany mu przez urząd pocztowy, miałby pewność, że z chwilą otrzymania tego dowodu wpłata już jest zarachowana na jego konto, a zatem może nią natychmiast dysponować. Przy tego rodzaju systemie mogą zachodzić zbyt częste wypadki braków pokrycia na czeki zarówno preezntowane w Kasie P. K. O., jak i czeki przelewowe oraz przekazowe, nadsyłane do załatwienia bezpośrednio do P. K. O., bowiem wszystkie wpłaty, dokonywane w urzędach pocztowych, zarachowywane są na odnośne konta czekowe, zależnie od godzin nadejścia ich do P. K. O. I tak wpłaty, otrzymane do określonej godziny, zarachowywane są tegoż samego dnia, natomiast otrzymane po tej godzinie — dnia następnego. Pozatem z uwagi na masową ilość załatwianych dziennie pozycyj, nie mogą być wszystkie wpłaty zarachowane jednocześnie, lecz stopniowo w ciągu dnia operacyjnego. O ile zatem urząd pocztowy wyśle jednocześnie dowód wpisu do P. K. O., a dowód wpłaty do klijenta, ten ostatni mógłby zadysponować w jakiś sposób pieniędzmi, znajdującemi się rzekomo na jego koncie, która to dyspozycja nie byłaby przez P. K. O. załatwiona choćby z tego prostego powodu, że dowód wpisu jeszcze do P. K. O. nie nadszedł lub jest dopiero w trakcie załatwiania.

Tego rodzaju wypadki pociągają za sobą konsekwencje nazbyt przykre dla wystawców czeków, z uwagi na odnośne przepisy Prawa Czekowego.

P. K. O. stale i usilnie dąży do wprowadzenia jaknajdalej idących udoskonaleń w kierunku uproszczenia i przyśpieszenia manipulacji, związanej z załatwianiem wszystkich swoich czynności, zaznacza się jednak, że poruszający ten problem i podany w omawianym artykule przykład nie jest miarodajny, bowiem wysyłka dowodu wpłaty do P. K. O. z urzędu pocztowego w Grodnie winna nastąpić nie dnia następnego, lecz tegoż dnia, kiedy wpłata została dokonaną, a zatem wpłata z dnia 1.X winna wpłynąć do P. K. O. w dniu 2.X — z pocztą ranną, na skutek czego odnośny wyciąg kontowy będzie tegoż dnia wysłany do Wilna i winien być w dniu 3.X doręczony właścicielowi konta w godzinach przedpołudniowych.

Ponadto zauważa się, że szeroka praktyka dała nam możność stwierdzić stosunkowo dość częste wypadki, kiedy numer konta lub kwoty pieniężne, podane przez wpłacającego na dowodzie wpłaty, są inne, niż na dowodzie wpisu. Omyłki te, niezauważone przez urząd pocztowy, powodowałyby zarachowanie wpłaty na niewłaściwe konto lub na właściwe konto niewłaściwej kwoty, co w konsekwencji mogłoby pociągnąć za sobą niewykonanie dyspozycji właściciela konta, z powodu braku pokrycia.

Doceniając celowość zaznajomienia najszerszych rzesz urzędników z powyższem, uprzejmie prosimy o zamieszczenie przytoczonych wyjaśnień w najbliższym numerze poczytnego Wydawnictwa Panów i łączymy wyrazy poważania

Wydział Ekonomiczny P. K. O.

JESZCZE JEDEN KROK NAPRZÓD!

„Zasługa Poczty dla rozwoju radjofonji jest wielka" — oświadcza w Nrze 2-gim „Poczty" Dyrektor Polskiego Radja p. Roman Rudniewski.

Miłe słowa uznania, jakie nas spotykają, nie pozostaną zapewne bez echa. Jeżeli wykonywana praca znajduje zrozumienie, to wykonawca tem samem doznaje niejako bodźca do tem intensywniejszej pracy w danym kierunku.

Pocztowcy w pracy kulturalno - oświatowej nigdy nie ustawali i nie ustaną, to pewne, gdyż taka już poniekąd rola ich zawodu. To jest wszak naszym obowiązkiem, z racji możności dotarcia do najbardziej nawet nieraz zapadłych zakątków Państwa. Poczta bowiem, albo raczej jej funkcjonarjusz - listonosz, tam, gdzie często wszelki inny środek w posiewie światła kultury zawodzi, staje się niezastąpionym i okazuje się najdoskonalszym łącznikiem, oplatającym całokształt świata cywilizowanego.

To też „Polskie Radjo" rozumie doskonale, że nic tak nie przyczyni się do coraz świetniejszego rozwoju radjofonji, jak urząd pocztowy, jak pracownik pocztowy.

Dzisiejsza poczta poza swojemi, wyłącznie fachowemi, że tak powiem, dla siebie, czynnościami, spełnia w wielkim zakresie czynności i dla innych instytucyj

i przedsiębiorstw. Na pierwszem miejscu — to P. K. O., zaś na drugiem trzebaby postawić Radjo.

Ciekawem jest porównanie, jak każda z tych instytucyj ocenia pracę wykonywaną dla nich przez Pocztę. Otóż stwierdzić trzeba, że i P. K. O. nie pozostawia pracowników Poczty bez uznania. Wyrazem tego jest prowizja, którą, poza wpłatą, jaką uiszcza na rzecz samego Przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegr. i Telef., wynagradza dodatkowo zatrudnionych pracowników poczty w dziale P. K. O. Wynagradza za ogólne czynności, wynagradza za wydawanie książeczek premjowanych, za akwizycję ubezpieczeń i inkaso składek.

A cóż „Polskie Radjo"? Dotychczas mamy słowa uznania. To już bardzo wiele, lecz czy „Polskie Radjo" nie mogłoby w pewnym stopniu pójść w ślady P. K. O. Wprawdzie czynności dla „Polskiego Radja" w porównaniu z P. K. O. są bez porównania o wiele mniejsze, jednak nie są znowu tak minimalne, aby je można pominąć. Może mnie jednak spotka zarzut, że „Polskie Radjo" ma inne cele przed sobą, że jest to instytucja nie obliczona na zysk, lecz bardziej powołana do czynienia zadość potrzebom kulturalnym społeczeństwa i dlatego pracownik pocztowy powinien ochoczo pełnić „zadanie pioniera radosnej ewangelji radja" bez oglądania się na cokolwiek. To słuszne i pracownik ten, jak to na początku wspomniałem, od obowiązku tego nigdy się nie uchyla, lecz zawsze po tej drodze, mając wzniosły cel przed oczyma, kroczy.

Niemniej jednak to samo możemy powiedzieć i o P. K. O. Bo przecież wpajanie w społeczeństwo idei oszczędności jest zadaniem tak samo obywatelskiem, jeśli nawet nie wyższego stopnia, jak i rozpowszechnianie radja. Powiedzcież naszemu chłopkowi, że radjo, to potrzeba jego ducha, to on głową pokręci, poduma i na wszystko się zgodzi: że radjo, to przyjemna rzecz, bo to ładnie gra, można sobie nawet niekiedy przytem i „potańcować", że to jest „przydajne", bo się to czasami człeku możesz dowiedzieć. co świni dawać „źreć", żeby to była i tłusta i na nogach mocno się trzymała, abo i gazetę niekiedy zastąpi, jak ci powie, co w „rządzie" słychać, a dla „ducha", (według jego zrozumienia), to chyba tylko tyle, żeby nie musiał chodzić do kościoła w niedzielę; ale to się na nic nie zda, bo nie wiadomo, coby na to ksiądz proboszcz powiedział.

A powiedzcie temuż chłopkowi, żeby sobie wziął na poczcie książeczkę wkładkową P. K. O., gdyż każdy powinien oszczędzać, bo im więcej będziemy oszczędzali, w kraju będzie coraz lepiej, bo naród, który wiele oszczędza, jest bogaty, a tem samem silny, no i, że z tego będzie miał zysk, — to on to wloi pochwyci a gdy mu jeszcze powiemy, że może składać nawet po jednej złotówce, z pewnością stanie się właścicielem książeczki.

Widać więc, że dla większości więcej zrozumiałym jest cel oszczędności, niż radja, z czego z jednej strony wynika, że cel pierwszy musi być ważniejszy, z drugiej zaś, że chcąc się oddać z zapałem celowi drugiemu, t. j. rozpowszechnianiu radja, trzeba stanowczo więcej poświęcenia i więcej pracy.

Jeżeli przeto mamy mówić o pełni zrozumienia dla pracy pocztowca, to „Polskie Radjo" musiałoby swoje zrozumienie posunąć jeszcze o jeden krok naprzód. Rzecz prosta, że nie może tu być mowy o wynagrodzeniu w takim stosunku, jak ze strony P. K. O. Na to „Polskie Radjo" jest instytucją zbyt jeszcze słabo rozwiniętą. Ale też nikt z pracowników pocztowych nie żądałby wynagrodzenie pieniężnego. „Polskie Radjo" ma możność dania wynagrodzenia, nazwijmy to, — w naturze. Wynagrodzenie to niekosztowne, a jakżeż byłoby miłe dla każdego pocztowca. Wynagrodzeniem tem — to bezpłatny radjo - abonament.

Czy „Polskie Radjo byłoby przez to narażone na wielkie straty? Sądzę, że nie. Nie mam pod ręką statystyki, ilu pocztowców jest radjoabonamentami, lecz myślę, że nie będę daleki od prawdy, jeśli ilość ich określę na 3 do 4 tysięcy. Na ogólną ilość radjoabonamentów (obecnie już ponad 300.000), wynosiłoby to około 1 proc. Czyby więc 1 proc. ze swych dochodów „Polskie Radjo" nie mogło poświęcić dla tych, którzy dla niego pracują. A powiadam, że 1 proc., bo przecież nie można nazywać umniejszeniem dochodów „Polskiego Radja" tego, jeżeli na skutek zwolnienia od opłat, każdy pocztowiec stanie się radjoabonentem. Wówczas on będzie nim, lecz dziś nie, bo dziś wydatek 3 zł. 30 gr. każdego miesięca dla niejednego, to nie jest taka sobie drobnostka. Z konieczności więc musi każdy z nich zrezygnować z tej przyjemności.

Nie można jednak pominąć przypuszczenia, że „Polskie Radjo" w inny sposób może na wprowadzeniu tej inowacji dobrze zarobić. Jak nadmieniłem, każdy z pracowników pocztowych, który dziś aparatu radjowego nie posiada, to po największej części biedak. Należy więc przypuszczać, że z chwilą gdy będzie mógł korzystać z usług „Polskiego Radja" bezpłatnie, nie zakupi on jakiegoś drogiego, lampowego aparatu, lecz pierwszy aparat, o jakim pomyśli — to „Detefon". Rezultat pierwszy taki, że „Polskie Radjo" ma możność sprzedania bodaj, że jednocześnie kilkunastu tysięcy aparatów. A posiadanie przez każdego pocztowca „Detefonu", to już chyba najlepiej pomyślana i największe dająca wyniki propaganda tego aparatu.

I jeszcze inne korzyści „Polskie Radjo" mogłoby z tym krokiem wyciągnąć. Nie wiem, jakie wyniki daje praca kontrolerów „Polskiego Radja", lecz zastanawiam się, czy potrzeba lepszego kontrolera, niż jest listonosz? Któż może lepiej podpatrzeć radjopajęczarzy, jak nie on przy swym codziennym obchodzie i znajomości wszystkich radjoabonentów. Trzeba mu tylko dać możność działania. Wiemy o tem, że i dzisiaj też może coś robić, bo może zgłosić w urzędzie nielegalne posiadanie przez kogoś aparatu, urząd zaś zgłosi to Posterunkowi Policji, a ta spisze protokół. Sprytny jednak radjopajęczarz, jeśli wczas zorjentuje się, że listonosz coś podpatrzył, może przez ten czas bardzo wiele zrobić ze swoją stacją odbiorczą.

Najlepiej więc działać bezpośrednio I tak, wzamian za bezpłatny radjoabonament, możnaby na każdego funkcjonarjusza Poczty, a na listonosza przedewszystkiem, nałożyć obowiązek natychmiastowego spisania protokółów, jeśli stwierdzi, u kogoś radjostację niezarejestrowaną. Protokół ten, podpisany również przez posiadacza stacji, byłby równoznaczny ze zgłoszeniem formalnem w urzędzie pocztowym, co byłoby o wiele prostsze, niż dzisiejszy sposób postępowania. Mogłoby mieć przytem zysk i Przedsiębiorstwo P. T. i T., gdyż za spisanie protokółu możnaby wyznaczyć specjalną opłatę manipulacyjną, któraby jednocześnie była pewnego rodzaju karą dla radjopajęczarza.

Jestem pewny, że w wyniku radjopajęczarstwo zmniejszyłoby się przynajmniej o 50 proc. a tem samem ilość aparatów zgłoszonych zwiększyłaby się o jakieś 25 proc., jeżeli przyjmiemy, że na każdych dwóch radjoabonentów przypada jeden radjopajęczarz, a powiadają, że jest ich więcej. Liczbowo przedstawiałoby to przyrost około 75.000 nowych radjoabonentów, a już odliczywszy ubytek obecnych abonentów - pocztowców, pozostałaby i tak pokaźna liczba, bo przeszło 70.000 radjoabonentów przybyłych.

A więc jeszcze krok jeden! „Polskie Radjo" nie zaryzykuje tak wiele, by to miało zachwiać podstawami jego egzystencji, a pocztowcy przyjęliby to z niemałem zadowoleniem.

Roman Kidawa

Pracownicy Państwowi u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu 4-ym b. m. P. Prezydent Rzplitej przyjął delegację Pracowniczego Komitetu Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych w osobach pp.: A. Minkowskiego, T. Domańskiego, dr. M. Filipka i Nowakowskiego.

O przebiegu audjencji Ag. Iskra rozesłała następujący komunikat:

Delegacja wręczyła P. Prezydentowi petycję w sprawie przyjętej przez Sejm noweli do ustawy emerytalnej, oraz na dłuższej audjencji przedstawiła obecną sytuację pracowników państwowych.

W czasie rozmowy z delegacją P. Prezydent zaznaczył, że sprawy te nie są Mu obce, wskazał że zarządzenia oszczędnościowe rządu, z których pewne dotyczą pracowników Państwa, wywołane zostały koniecznością utrzymania równowagi budżetu, oraz dał wyraz swemu przekonaniu, że położenie materjalne pracowników polepszy się, gdy się tylko poprawi sytuacja skarbu państwa i miną obecne trudności gospodarcze.

Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Zarząd Okręgowy w Krakowie przeniósł z dniem 1 lutego b. r. biuro swe do lokalu przy ul. Andrzeja Potockiego l. 11 parter.

Prezes i sekretarz Zarządu Okręgowego przyjmują i udzielają wszelkich informacji, porad i t. p. członkom Związku w powyższym lokalu w każdy wtorek i piątek (z wyjątkiem świąt) od godz. 17-ej do 19-ej.

W czasie pełnienia swej służby państwowej Prezes i Sekretarz nie przyjmują nikogo w sprawach organizacyjnych.

Ze świata poczty

AUSTRJA

Redukcja personelu.

Z uwagi na zmniejszenie się ruchu pocztowego z powodu kryzysu gospodarczego poczta austrjacka przeprowadza redukcje personelu.

Wydane w tym celu zarządzenie zawiera zasady na jakich mają następować zwolnienia pracowników.

Przedewszystkiem więc zmniejszenie personelu ma nastąpić przez przeniesienie w stan spoczynku tych pracowników, którzy według obowiązujących ustaw posiadają pełne prawa emerytalne, a mianowicie z ukończonym 60 rokiem po 35 wzgl. 40 latach służby. (Pracownicy w służbie wykonawczej i administracyjnej z akademickiem wykształceniem po 35 latach, bez wykształcenia akad. po 40 latach.).

Wyjątki wymagają osobnej decyzji rządu, przyczem przedłużenie czasu czynnej służby nie może więcej wynosić aniżeli 1 rok.

Dalsze redukcje, w zastosowaniu do zmniejszonego ruchu, mają dotyczyć pracowników, którzy ukończyli 60 rok życia, bez względu na to, czy uzyskali pełne prawa emrytalne, oraz najstarsi pracownicy, przyczem pracownicy **mający mniej niż 10 lat służby nie mają redukcji podlegać.**

Zredukowani pracownicy poniżej 50 lat wieku prowadzeni są w specjalnej ewidencji i w razie zapotrzebowania sił, mają być na nowo przyjęci do służby.

Pozatem zredukowani będą pracownicy z niedostateczną kwalifikacją, otrzymaną w roku 1930.

(Gewerksch. d. Postler)

FRANCJA

Dodatek za odpowiedzialność.

Dekretem z 9 października 1931 r. podwyższono dodatki za odpowiedzialność również i niższym funkcjonarjuszom pocztowym.

Dodatek ten wynosi dla listonoszów, kierujących małemi urzędami (facteurs-receveurs), starszych listonoszów (facteurs-chefs), listonoszów miejskich i wiejskich, posłańców telegr. i telef., mających do czynienia z pieniędzmi 3 franki dziennnie.

Stale zatrudnieni pomocnicy w służbie pocztowej i telegraficznej, otrzymują za każde ¼ godziny 0,375 franka.

(Schw. P. Z. u. T. Ztg. Nr. 5)

We Francji zaprowadzono ostatnio wymianę telegramów prywatnych między urzędami radiotelegraficznemi w portach lotniczych, a pocztowemi samolotami pasażerskiemi.

Wymiana telegramów może być również nawiązaną z samolotami kursującemi na zagranicznych linjach lotniczych.

Wzorem tych urządzeń do wymiany radiotelegramów powietrznych są zasady, na jakich polega komunikacja ze statkami na morzu.

Taryfa za jedno słowo w radiotelegramach powietrznych wynosi 4 fr. 25 c., t. j. tyle, ile kosztuje słowo w radiotelegramach morskich.

SZWAJCARJA

W Szwajcarji decyduje o ważniejszych sprawach dotyczących poczty t. zw. Komisja organizacyjna, w której skład wchodzi również przedstawiciel związku pracowników pocztowych.

Ponieważ przez dłuższy czas komisja ta nie zajmowała się żadnemi sprawami, organizacja zawodowa, z uwagi na specjalnie trudne warunki pracowników w obecnym czasie, domaga się zwołania omawianej Komisji powołując się przytem na zagwarantowane prawo brania udziału przy omawianiu spraw:

1) Komisyj emerytalnych i samopomocy oraz kas chorych,

2) rady administracyjnej kasy ubezpieczeń dla urzędników,

3) wydziałów personalnych,

4) komisyj dyscyplinarnych.

Organ zawodowy „P. T. T. Union" zapowiada w tej sprawie dalszy artykuł.

Kasa oszczędności dla pocztowców.

Generalna Dyrekcja poczt, telegrafów i telefonów utworzyła kasę oszczędnościową dla personelu pocztowego, telegr. i telef.

Celem Kasy jest podniesienie zmysłu oszczędnościowego wśród pracowników. Członkami Kasy mogą być jedynie pracownicy czynni i emerytowani. Zarząd Kasy spoczywa w ręku głównej kontroli pocztowej, filje istnieją przy kontrolach powiatowych.

Kasa przyjmuje dowolne wkładki, najmniej jednak 3 franki. Najwyższa suma wkładów oszczędnościowych wynosi 3000 fr., oprocentowanych na 3¾ proc.

Związki zawodowe narazie wstrzymują się naogół od zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Stanowisko to uważane jest raczej za sceptyczne i wyczekujące, istnieją bowiem obawy, aby na podstawie oszczędności pracowników poczt., telegr. i telef. nie regulowano kwestji uposażeniowych.

(Die Postgewerkschaft Nr. 5/6).

HOLANDJA.

Zarząd Poczt Holenderskich stworzył specjalny dział propagandy poczty, którego celem jest zaznajamianie szerokich warstw ludności z rodzajami czynności wykonywanych przez urzędy pocztowe, z postępami pracy i rozwojem przepisów.

KANADA.

Przy Kanadyjskiem Ministerstwie Poczt czynną jest specjalna komisja, mająca na celu drogą systematycznych obserwacyj i kontroli czynności wykonywanych w wielkich urzędach, — czynności te ujednostajniać i upraszczać zgodnie z nowoczesnemi zasadami organizacji pracy.

J. H.

Zaliczenie służby wojskowej do wysługi emerytalnej

Okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 20.X.1931, Nr. 184, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym tego Min. Nr. 17, poz. 291, wydano zarządzenie, by na przyszłość na podstawie orzeczenia Najw. Trybunału Admin. z 14.XII.1927 L. Rej. 3820/25 i z 16.X.1928 L. Rej. 5455/28 stosowano w przedmiocie zaliczania służby wojskowej do wysługi emerytalnej następujące zasady:

Służba wojskowa pełniona w b. państwie zaborczem z poboru albo z mobilizacji, może być zaliczona do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państw. na podstawie art. 81 ustawy emerytalnej tylko wówczas, gdy dany funkcjonarjusz państowy już w b. państwie zaborczem był zawodowym wojskowym albo funkcjonarjuszem państw, z uprawnieniami emerytalnemi i z tego tytułu posiadał prawo zaliczenia mu do jego wysługi emerytalnej w państwie zaborczem służby wojskowej z poboru albo z mobilizacji. Służba wojskowa w b. państwie zaborczem

może być również doliczona do wysługi emerytalnej polskiej, gdy nastąpiło bezpośrednie przejście do służby państwowej polskiej, cywilnej lub wojskowej, albo też do służby w jednej z polskich formacyj wojskowych, uznanych przez Państwo Polskie, pod warunkiem, że nie zachodzi uzasadniona przerwa między wymienioną służbą wojskową w byłem państwie zaborczem, a służbą państwową cywilną lub wojskową, albo służbą w polskich formacjach wojskowych, uznanych przez Państwo Polskie. Przerwa tylko w tym wypadku nie stanowi przeszkody do doliczenia służby wojskowej w b. państwach zaborczych, jeżeli opóźniony termin wstąpienia do służby państwowej polskiej nie był zależny od woli danego funkcjonariusza, jak np. okres przebywania w niewoli.

CO PISZE PRASA ZAWODOWA

Prasa zawodowa poświęca nadal dużo miejsca noweli emerytalnej i analizuje znaczenie poprawek, zgłoszonych do noweli emerytalnej przez posłów z grupy pracowniczej i uchwalonych przez Sejm. Musimy przyznać, że poprawki do noweli emerytalnej mają duże znaczenie dla wszystkich pracowników państwowych. W obronie systemu emerytalnego chodziło jednak przedewszystkiem o poszanowanie praw nabytych. Walka zjednoczonych organizacyj zawodowych pracowników państwowych toczyła się w obronie nabytych praw emerytalnych.

Akcja Pracowniczego Komitetu Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych, ogarniającego ponad 500.000 pracowników państw., samorząd. i pryw. w walce o prawa dobrze nabyte spotkała się z najsilniejszem poparciem całego świata pracowniczego. O walce tej pisze *„Życie Urzędnicze"*, organ Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w artykule p. t. *„Reforma czy destrukcja"*, następująco:

„**Walka ta toczy się w obronie podstawowych zasad ogólnego ładu prawnego oraz w obronie podstawowych zrębów kultury** społecznej. Świat pracy, i to trzeba z całym naciskiem stwierdzić, nie zwalcza tutaj zasady pociągnięcia go do ofiar w chwilach uzasadnionej potrzeby, bo w tym zakresie broni jedynie zasady sprawiedliwości w rozkładzie ciężarów, ale zwalcza posunięcia, które w skutkach swoich godzą w podwaliny ładu prawnego i stosunków społecznych.

Ten szerszy i donioślejszy w swoich perspektywach konflikt wyrósł na tem tle, że jak to z oświadczeń najmiarodajniejszych przedstawicieli Rządu, składanych nawet na trybunie parlamentarnej, wynika, zrodziło się w kołach rządowych **mniemanie, iż w zakresie ubezpieczenia emerytalnego nie istnieją żadne prawa nabyte, i że nawet ubezpieczenie to jest wprost przejawem jakgdyby dobroczynności państwowej,** a nie realizacją nakazu ustawowego i dotrzymaniem zaciągniętych zobowiązań. To właśnie mniemanie jest celem ataku opinji pracowniczej".

Atak opinji pracowniczej przeciwko mniemaniu, że emerytura jest darem z łaski, nie pozostał bez echa. Na posiedzeniu Senatu w dniu 15 marca r. b. oświadczył bowiem wice-minister skarbu p. Starzyński, że nikt z Rządu nie twierdził nigdy, jakoby emerytura była dodatkiem z łaski.

„Łącznik", organ Związku Urzędników Kolejowych, w artykule *„W obronie praw nabytych"* ostrzega, że należy poważnie liczyć się z tem, że Rząd dążyć będzie również do zmian rozporządzeń emerytalnych, dotyczących personelu kolejowego. Pismo to m. in. pisze:

„Wierzymy, że Ministerstwo Komunikacji będzie miało ciężki orzech do rozgryzienia, szczególniej, jeśli z pewnych sfer wywierany będzie nacisk, by przedłożono projekt zmian do rozporządzenia o zaopatrzeniu emerytalnem. Ale chcemy wierzyć, że w każdym wypadku, Ministerstwo zechce, przed wypowiedzeniem ostatniego swego słowa, wysłuchać opinji mas pracowniczych, reprezentowanych przez organizacje zawodowe.

Rozumiemy, że czekać nas będzie ciężka walka w obronie praw nabytych. Ale od walki nie odstąpimy".

O zdumiewającem tempie uchwalenia noweli emerytalnej w Sejmie czytamy:

„W błyskawicznem niemal tempie zatwierdziła ją z małemi poprawkami Komisja budżetowa Sejmu. Plenarne posiedzenie Sejmu z dn. 27.II. r. b. projektu uchwalić nie mogło, z racji braku większości. Widocznie nie wszyscy posłowie chcieli brać na siebie odpowiedzialność za następstwa tej ustawy. Dopiero w dn. 1 marca r. b. na słynnem 2-minutowem posiedzeniu, ustawę uchwalono".

Jeżeli chodzi o ofiary od pracowników państwowych, to znajduje się błyskawiczną metodę pociągania ich do ofiar. Czy jednak innym warstwom społeczeństwa nakłada się ciężary w tak błyskawicznem tempie?

„Jutro Pracy", organ Pracowników Państwowych, Prywatnych i Samorządowych, w artykule p. t. *„Troska o Państwo"* pisze o strasznem położeniu pracownika, który spełnia ciężką rolę ofiarnika.

W jakiej atmosferze żyje świat pracy?

„Atmosfera żalu, smutku i rozgoryczenia dominuje. W świecie pracy zapanował okres żałoby. Każdy oblicza straty i biedzi się nad tem, co dalej będzie? — A z placu boju nadchodzą niewesołe wieści.

Emerytury urzędnicze — przegrane.

Egzekucja należności ubezpieczeniowych — przekazana skarbowi.

Przepisy służbowe ubezpieczeniowców — wiadomości niepomyślne.

Ubezpieczenia społeczne — Zdobycz emerytalnego ubezpieczenia robotniczego ma być okupiona ciężkiemi ofiarami w postaci urlopów robotniczych, zmiany systemu opłat za godziny nadliczbowe, pogorszenia przepisów o czasie pracy, wreszcie redukcji szeregu tysięcy świadczeń ubezpieczeniowych.

A przemysł zarabia — projektowana ustawa ubezpieczeniowa wydatnie obniża jego ciężary. Prasa lewjatana triumfuje.

To jest przyczyna smutku i niechęci do dalszego pełnienia roli ofiarników. Z pewnością nie cofnęlibyśmy się przed najcięższemi ofiarami, nie przeraziłoby nas widmo zupełnego ubóstwa, ale musimy uprzednio zdobyć tę niewzruszoną pewność, że ofiary nasze idą na rzecz państwa i że państwo to my Świat pracy, świat lojalnych obywateli.

Napewno zgodzimy się na rolę bardzo ubogich, a ciężko pracujących obywateli, ale

nie dla zwyżki dywidendy kapitalisty — zazwyczaj obcokrajowca".

„Jutro Pracy" słusznie domaga się na zakończeniu artykułu zmiany polityki wobec t. zw. sfer gospodarczych i zaprowadzenia gruntownej kontroli nad produkcją.

„Biuletyn Urzędniczy" Nr. 11 — 12, organ Związku Stow. Urzędników Państwowychz wykszt. akademickiem, w artykule *„Świat urzędniczy zagranicą"* podkreśla, iż poza Polską inne państwa bardzo oględnie wprowadzają oszczędności na płacach urzędniczych, mimo to wszędzie podnoszą się silne głosy protestów, że dzieje im się krzywda.

Autor dr. St. K., w zwięzłej notatce, przedstawia stan kwestji urzędniczej w poszczególnych krajach.

1) We Francji — nie było obniżki płac, ani nie jest zamierzona w najbliższym czasie, odmienny zaś wniosek pewnego posła został odrzucony, mimo, iż Minister Pietri oświadczył, że w budżecie na rok 1931/32 (ostatni budżet wynosi 50 miljardów, 457 miljonów franków) liczyć się należy z deficytem pięciu miljardów franków, który to deficyt spowodowany został przez zmniejszenie się dochodów o dwa miljardy, przez zwiększenie nowych kredytów na obronę narodową w wysokości 1300 miljonów, przez zastosowanie ustawy o obowiązkach społecznych dla rolnictwa przez wykonanie ustawy o zaopatrzeniu kombatantów.

Urzędnicy francuzcy przez swój organ „Federation Generale des Fonctionnaires" podjęli akcję, zakrojoną na szeroką skalę, zmierzającą ku oświadomieniu społeczeństwa o właściwej roli urzędników, ich praw i obowiązków. Uzyskując przez swych członków po 10 adresów ludzi różnych zawodów z każdej gminy — co w sumie dać powinno około 500.000 adresów, Federacja zamierza im przez pół roku co miesiąc wysyłać pisma, objaśniające o stosunku urzędnika do państwa, handlu, przemysłu, rolnictwa i do pracowników innych zawodów, a na koszta tej akcji rozpisano subskrypcję. Niezależnie od tego w październiku do oddziałów prowincjonalnych wysłano po pięć zeszytów zawierających referaty dla mówców propagandowych, na tematy: 1) syndykalizm, a urzędnicy, 2) oświata, 3) budżet i finanse, 4) sprawy ekonomiczne, 5) pokój.

Wszystkiemi temi sprawami zajmował się wielki kongres urzędnicy, który odbył się 13 i 14 września w Paryżu przy udziale delegatów z Belgji, Holandji, Niemiec i Czechosłowacji.

2) W Anglji — na zebraniach stow. „Civil Service Confederation" w Cuxton Hole w Londynie, pod przewodnictwem George Chole, przy udziale 63 delegatów z 36 organizacji reprezentujących 70.000 członków, uchwalono energicznie sprzeciwić się wszelkiej nowej obniżce płac, mimo to w nowych warunkach finansowych, nowy rząd obniżył świeżo podatek drożyźniany o 5 punktów.

3) W Holandji — ogłoszono w lipcu b. r. rozporządzenie wykonawcze do Ustawy z dnia 27.XII.29 r. o państwowej służbie cywilnej, wedle której zawodowe organizacje będą powołane do wyrażenia swej opinji w sprawach ogólnych, dotyczących urzędników.

4) W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dekret Hoowera z dnia 25.IV. 1931 r. wprowadził „Radę Personelu Administracyjnego przy Rządzie Zjednoczonym", której zadaniem jest czuwanie nad doborem personelu administracyjnego, nad warunkami awansu i nad wszystkiemi instytucjami, dotyczącemi urzędników. Rada ta powstała dzięki wieloletnim staraniom federacji urzędniczej. Społeczeństwo w Ameryce odnosi się przychylnie do urzędników i przeciwne jest jakimkolwiek obniżkom płac i upośledzeniom ich uprawnień.

5) W Niemczech — szeroko stosowane są redukcje. Dekrety ratunkowe uszczuplają niektóre prawa, ale po ostatniem obcięciu poborów nie naruszają ich w dalszym ciągu, mimo niewątpliwego nacisku niektórych sfer społecznych. Prasa urzędnicza niemiecka omawia bardzo obszernie każdy atak na prawa urzędnicze, zaś najpoważniejszy „Niemiecki Związek Urzędniczy" domaga się: 1) zniesienia klas miejscowości, 2) przywrócenia połowy dodatku na dzień, 3) zapewnienia nienaruszalności określonego minimum poborów, 4) zniesienie ulg dla poszkodowanych przez wojnę urzędników, 5) zawieszenia odrębnych przepisów dla urzędników krajowych i komunalnych, 6) zmniejszenia obciążeń tych prowizorycznie zajętych urzędników, którzy obowiązani są do opłat na fundusz bezrobocia.

6) W Rumunji — sąsiadującej i zaprzyjaźnionej z Polską, Związek Urzędników Rumuńskich zgłosił do nowego rządu następujące nader charakterystyczne żądania: 1) zrewidować wspólnie z organizacjami urzędniczemi wszelkie nominacje oraz awanse i przeniesienia na emeryturę, 2) poddać rewizji pobory i uposażenia, gratyfikacje i dodatki, 3) ustalić minimum i maximum uposażeń, 4) rozszerzyć ustawy urzędnicze państwowe na pracowników samorządowych, 5) poddać rewizji przepisy służbowe pocztowców i kolejowców.

Premjer Rumuński nie odrzucił tych żądań, ale przyrzekł je rozpatrzeć.

Z powyższego zestawienia widzimy, że w żadnem innem państwie pracownicy państwowi nie zostali tak ciężko dotknięci zarządzeniami oszczędnościowemi, jak w Polsce.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w m-cu lutym 1932 r. ze sprzedaży znaczków na budowę Uzdrowisk i Sanatorjów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników i Kierowników Urzędów i Agencji pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku, Miejscowych Komitetów budowy Uzdrowisk oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telefonów.

1.	Białystok	330.40	9.	Brzozdowce	10.—	17.	Chrzanów	15.—	25.	Drohobycz 1	8.—
2.	Biała Podlaska	176.—	10.	Bóbrka	10.—	18.	Chołojów	10.—	26.	Demidówka	8.—
3.	Będzin	100.—	11.	Błędów	8.—	19.	Czersk	5.—	27.	Dwikozy Agencja	2.—
4.	Baranowicze 1	25.90	12.	Białopole	5.—	20.	Czerwin	4.30	28.	Domaczewo	1.35
5.	Bielsk Płocki	20.—	13.	Biała k. Rawy Maz.	3.—	21.	Chocimierz	4.—	29.	Frampol	13.—
6.	Bystra na Śląsku	20.—	14.	Czarny Dunajec	50.—	22.	Dywin	16.—	30.	Grajewo	100.—
7.	Bydgoszcz 3	17.—	15.	Czechowice	24.70	23.	Dzików Stary	16.—	31.	Gąbiń	20.—
8.	Baranów k. Żyrardowa	10.—	16.	Czernowczyce	15.—	24.	Dereczyn	10.—	32.	Gzy Agencja	9.60

33.	Grodki Agencja	9.50
34.	Gniewoszów	6.—
35.	Gołąb Agencja	2.24
36.	Grodowice Agencja	1.30
37.	Horynka Agencja	6.70
38.	Iwje k. Lidy	10.—
39.	Inowłódź Agencja	8.—
40.	Iłów k. Sochaczewa	2.64
41.	Janikowo	8.—
42.	Jednorożec	8.—
43.	Józefów n. Wisłą	3.—
44.	N. N.	340.—
45.	Korzec	100.—
46.	Pan J. Jarosiewicz na rachunek urzędu Kosów k. Kołomyi	60.—
47.	Krynki	45.—
48.	Kniahynicze	40.—
49.	Komarówka Podlaska	24.—
50.	Katowice 1	20.58
51.	Kutno	20.—
52.	Konin Koło Miejscowe	20.—
53.	P. J. Lewandowski na rachunek Urzędu Kozłów, k. Tarnopola	17.20
54.	Kozłów k. Tarnopola	14.40
55.	Kocmyrzów	17.05
56.	Kałuszyn	14.30
57.	Kraków 2	12.—
58.	Krasiniec	10.—
59.	Krewo	10.—
60.	Komańcza	10.—
61.	Kalwarja Zebrzydowska 1	3.80
62.	Krasnobród	1.40
63.	Leszno 1	92.40
64.	Limanowa	44.—
65.	Leńcze Agencja	16.80
66.	Leśna Podlaska	15.—
67.	Lipniszki	10.—
68.	Leszniów	5.—
69.	Lemieszewicze	5.—
70.	Lidzbark	5.—
71.	Lubieszów	1.—
72.	Łódź 8	60.—
73.	Łomża	37.55
74.	Łunna	30.—
75.	Łysków k. Słonima	16.—
76.	Łupków	10.—
77.	Łanowce	10.—
78.	Łódź 4	2.—
79.	Łabunie	1.70
80.	Mława	50.—
81.	Maciejowice	48.—
82.	Małoryta	48.—
83.	Maniewicze	40.—
84.	Miączyń Agencja	24.—
85.	Milatyn n. Horyniem	24.—
86.	Maków Mazowiecki	16.—
87.	Międzyrzec k. Korca	12.—
88.	Mielnik	10.—
89.	Michaliszki	10.—
90.	Margonin	8.—
91.	Murowana Oszmianka Ag.	8.80
92.	Nowy Dwór k. Modlina	80.—
93.	Nowy Targ	20.—
94.	Naliboki	19.—
95.	Nowy Pohost	10.—
96.	Narajów	2.50
97.	Ostróg n. Horyniem	115.—
98.	Otwock	80.—
99.	Ostrożec	19.—
110.	Osowce k. Buczacza Agc.	8.—
101.	Oleszyce	3.—
102.	Płośnica	40.—
103.	Pułtusk	28.—
104.	Piaseczno k. Warszawy	20.—
105.	Prużana	20.—
106.	Poznań 5	17.10
107.	Pińczów	16.—
108.	Płuhów Agencja	11.50
109.	Poryck	10.—
110.	Ruda Śląska	214.80
111.	Raduń	40.—
112.	Radoszkowice	30.—
113.	Rajgród	21.20
114.	Raciąż k. Sierpca	20.—
115.	Rembertów	20.—
116.	Radziechów	16.—
117.	Rafałówka	15.—
118.	Radoszyce	15.—
119.	Ruskie Piaski	11.60
120.	Rudnia Poczajowska	10.—
121.	Radzyn Podlaski	10.—
122.	Raków k. Staszowa	10.—
123.	Raszczyce	8.—
124.	Rudniki k. Wielunia	8.—
125.	Różana Grodź.	5.—
126.	Strzałkowo	96.28
127.	Szczekociny	65.—
128.	Szczakowa	52.40
129.	Sądowa Wisznia	50.—
130.	Sędziszów k. Ropczyc	30.—
131.	Sokul n. Styrem Ag.	25.—
132.	Stoczek k. Małkini	20.—
133.	Sienno k. Iłży	17.—
134.	Sulejów	16.—
135.	Stryków k. Łodzi	12.96
136.	Stopnica	10.—
137.	Sieciechów Agencja	8.—
138.	Swarzędź	8.—
139.	Skołyszyn	7.—
140.	Skała pod Ojcowem	7.—
141.	Sobków	6.—
142.	Stanin Agencja	7.—
143.	Szemietowszczyzna Ag.	4.80
144.	Siedlce Koło Miejsc.	4.—
145	Sokołów k. Stryja	3 —
146.	Sanniki	2.40
147.	Śrem (wpłacono w lutym roku bież.).	39.60
148.	Świercze	16.—
149.	Świekatowo	5.20
150.	Tomaszów Lubelski	65.60
151.	Targowica	40.—
152.	Tokary	15.—
153.	Trzebinia	13.—
154.	Traby	11.—
155.	Tarnobrzeg	10.—
156.	Turmont	10.—
157.	Touste	5.—
158.	Tychy	3.30
159.	Twerecz Agencja	3.14
160.	Turgiele	2.—
161.	Warszawa Telefony Międzymiast.	96.—
162.	Warszawa, Rozmównica Telefon.	72.—
163.	Wołkowysk 1	35.—
164.	Włodawa 1	41.60
165.	Wierzchowiska Agencja	24.—
166.	Witków Nowy	22.50
167.	Warszawa 26	16.—
168.	Wierzchowice k. Brześcia nad Bugiem	16.—
169.	Włodzimierzec	12.—
170.	Wodzisław k. Jędrzejowa	10.—
171.	Wisznice	10.—
172.	Wiśniowiec	10.—
173.	Wojnicz	7.—
174.	Wołpa	5.—
175.	Wesoła k. Dynowa Ag.	3.60
176.	Wisła 1	2.50
177.	Zabłotce k. Brodów	13.10
178.	Zaostrowiecze	10.—
179.	Żuromin	8.—
180.	Żyrmuny	2.40
181.	Warszawa Telegraf, Lech Konstanty	7.80
	Razem zł.	**4.661.49**

DO WSZYSTKICH P.P. NACZELNIKÓW, KOLEŻANEK I KOLEGÓW ORAZ ZARZĄDÓW KÓŁ OKRĘGOWYCH I MIEJSCOWYCH.

Jako pierwsze z Kół Miejscowych i jedna z placówek życia społecznego, a specjalnie pocztowego na wschodnich kresach Polski, Koło nasze zamierza w krótkim czasie obchodzić dziesięciolecie swego istnienia na terenie Kowla.

Na tych rubieżach Rzeczypospolitej, na których jesteśmy mniejszością, musimy zjednoczyć się, ażeby nie zatracić ducha i idei. Z uroczystym obchodem dziesięciolecia chcemy połączyć i poświęcenie sztandaru związkowego.

Dla zdobycia funduszów, Zarząd Koła rozesłał prośby o ofiary do P.P. Naczelników Urzędów I i II klasy oraz Kół Miejscowych. Ponieważ szczupłe zasoby tut. Koła nie pozwalają rozesłać i innym Urzędom zawiadomień, zwracamy się tą drogą z apelem do wszystkich o łaskawe zamawianie imiennych i zbiorowych gwoździ sztandarowych lub o inne ofiary na rzecz tut. Koła.

Jedynie w ten sposób, wspólnym wysiłkiem będziemy mogli urzeczywistnić nasze zamiary i zamanifestować naszą siłę na Kresach. Wszelkie wpłaty prosimy przekazywać na konto czekowe w P. K. O. Nr. 45.533 z podaniem na odwrocie dowodu wpłaty, celu i godności ofiarodawców.

Ufamy w naprawdę szlachetną i koleżeńską, solidarną pomoc.

Za Zarząd

Sekretarz, **Resz** Prezes, **Szewczyk**

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Wyrażam pełne uznanie i serdeczne podziękowanie Zarządowi Okręgowemu w Warszawie za nader szybkie wypłacenie mi zapomogi pośmiertnej z Kasy Pogrzebowej.

Wypłatę zapomogi otrzymałem w ciągu dwóch godzin od chwili zgłoszenia wypadku śmierci.

Również dziękuję serdecznie Zarządowi Koła Miejscowego Telegraf 2 w Warszawie za natychmiastowe wypłacenie mi zapomogi z Kasy Samopomocowej, również z tegoż powodu wypadku śmierci.

Niniejsze podziękowanie czuję się w obowiązku złożyć publicznie w imię sprawiedliwości, aby zadać kłam tym wszystkim złośliwym insynuantom, którzy rozsiewają fałszywe i na niczem nieoparte pogłoski, że w otrzymaniu pośmiertnej zapomogi Zarząd Okręgowy w Warszawie czynił mi dłuższy czas trudności.

Ludwik Horosiewicz
ekspedjent, Warszawa-telegraf

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE

Spółdzielczej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów we Włocławku za rok 1931

Bilans

	Stan czynny:	złotych	gr		Stan bierny:	złotych	gr
1	Kasa	19	66	1	Udziały członków	17.940	—
2	P. K. O.	434	87	2	Fundusze: amortyzacyjny	465	—
3	Pożyczki udz. członkom	24.500	–		zasobowy	45	—
4	Ruchomości	248	56	3	Wkłady	5.735	05
5	Sumy przechodnie	100	—	4	Zysk	1.118	04
	Razem	25.303	09		Razem	25.303	09

Rachunek strat i zysków

	Wydatki:	złotych	gr		Dochody:	złotych	gr
1	Odsetki od: wkładów	263	92	1	Odsetki od udzielonych pożyczek	2926	79
	funduszu zasobowego	28	—				
2	Koszty administracyjne	1491	83				
3	Do funduszu amortyzacyjnego	25	—				
4	Zysk	1.118	04				
	Razem	2926	79		Razem	2926	79

ZARZĄD:
(—) **Fr. Kruszyniak** — Skarbnik
(—) **B. Gradowski** — Sekretarz,
(—) **Br. Sobociński** — Prezes

RADA NADZORCZA:
(—) **Antoni Olpeter,** (—) **St. Rzeszotarski,**
(—) **W. Toporowski** (—) **E. Hildebrand,**
(—) **T. Żbikowska,** (—) **J. Wernik.**



Nasze

SANATORJUM

w Zakopanem

przyjmuje osłabionych i chorych płucnych. **Członkowie** Związku oraz ich rodziny płacą (o ile są skierowani przez lekarza) **5 zł.**, pracownicy państwowi niečłonkowie 6 zł.

Opłata od osób prywatnych wynosi 15 zł. Wykwintne i obfite odżywianie (5 razy dziennie). — Całkowita opieka lekarska. — Roentgen, lampa kwarcowa, sollux, djatermja, inhalacja, analizy oraz wszelkie zabiegi lekarskie na miejscu.

UWAGA: Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Dyrekcja Sanatorjum w Zakopanem.

Redaktor odpow.: **W. Godusławski.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. ,Warszawa, Bednarska Nr. 25.**

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.